

Leszek Łanucha nowym przewodniczącym mieleckiej „Solidarności”



Dotychczasowy przewodniczący Oddziału ZR Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” w Mielcu Andrzej Marczenia złożył rezygnację. Przedstawiciele Organizacji Zakładowych „S” zrzeszonych w oddziale mieleckim dokonali 24 lipca wyborów nowego przewodniczącego, którym został Leszek Łanucha („S” Oświata i Wychowanie).

Na kolejnym zebraniu 21 sierpnia związkowcy uzupełnili skład Zarządu Oddziału „S” w Mielcu, wybierając Bogdana Kołacza („S” Szpital Powiatowy).

Podczas akcji **Sierpień Miesiącem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”** można było podzielić się krwią z potrzebującymi.

Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność” wspólnie z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolécznictwa w Rzeszowie namawiał członków i sympatyków Związku, krwiodawców i mieszkańców siedmiu powiatów naszego regionu do oddawania krwi w ramach sierpniowej akcji NSZZ „Solidarność”. Z jakim efektem? Podsumowanie w kolejnym numerze „Infoserwisu”.



Czesław Knapik, Marek Bajda oraz Przewodniczący Organizacji Międz Zakładowej Oświata i Wychowania w Dynowie Piotr Balic zachęcali 13 sierpnia mieszkańców Harty do podzielenia się swoim najcenniejszym darem. Łącznie krew oddały 52 osoby z czego w ramach akcji Solidarności 22 osoby.

Wszyscy, którzy włączyli się w sierpniową akcję budowali wspólnie pomnik naszego rodaka Jana Pawła II, wypełniając Jego testament zawarty w słowach: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

W 2008 roku XXII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w dowód pamięci i szacunku dla Ojca Świętego Jana Pawła II i Jego nauk ustanowił sierpień Miesiącem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”.



Leżajsk, 2 września godz. 15.00
Stadion Miejski, ul. Sportowa

Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

Łekko śmiesznie, bardziej strasznie

Pojętni uczniowie Kalego

Wszyscy czytaliśmy w dzieciństwie sienkiewiczowskie „W pustyni i puszcy” i zapewne wszyscy zapamiętaliśmy nieco śmieszny dialog pomiędzy Stasiem, a murzynem Kali dotyczący złych i dobrych uczynków. Przypomnijmy jego istotę. Otóż według Kalego, kradzież Kalemu krowy byłaby złym uczynkiem, natomiast jeśli Kali ukradnie komuś krowę, to byłby to dobry uczynek.

Okazuje się że powieściowy Kali znalazł w Polsce zdolnych naśladowców, którzy swoimi umiejętnościami pojmowania dobrego i złego zdecydowanie przerosli swojego mistrza. Jednym z nich jest niewątpliwie, dawny zasłużony działacz „Solidarności”, a obecnie senator Platformy Obywatelskiej, Jan Rulewski. Przed kilkoma laty, gdy pełnił władzy w Polsce sprawowali politycy PO, Jan Rulewski w programie telewizyjnym jawnie tryumfował, że PO posiada już wszystko, bo ma nawet swoich sędziów, gdyż – jak argumentował – jeśli sędzia uniewinnił jawną oszusteńską matrymonialną i materialną (chodziło o posłankę PO Sawicką), to na pewno nie był to pisowski sędzia. Gdy niezbyt dawno temu, także w programie TV, przypomniano Rulewskiemu tamtą wypowiedź, nie tylko nie zmienił zdania na temat „naszych” sędziów, lecz przeciwnie uznał to za rzecz oczywistą. Nie dostrzegł także nic złego w tym, że inny „nasz” sędzia skazał na drakońskie kary byłego szefa CBA Mariusza Kamińskiego i dwóch jego zastępców za podjęcie ponoć bezprawnych działań wobec aferzystów.

Nieco później, gdy zdominowany obecnie przez posłów PiS sejm uchwalił pakiet ustaw mających zreformować system polskiego sądownictwa i ustawami tymi miał się zająć senat, Jan Rulewski pojawił się na sali posiedzeń w stroju więziennym i lamentował, że sądy przestaną być bezstronne, a sędziowie będą rozstrzygać sprawy pod dyktando PiS.

Pomijając zupełną bezpodstawność, a zarazem bezsensowność zarzutów Jana Rulewskiego, nie wspominając już o błazenadzie, jaką było jego wystąpienie w stroju więziennym, trudno nie zauważyć tu twórczego rozwinięcia doktryny Kalego. Przetłumaczę zatem jego argumenty na język Kalego. – Jeśli sąd uniewinni Kalego, który ukradł krowę, skazując przy tym tego, któremu ją Kali ukradł, to jest to sąd uczciwy, bezstronny i apolityczny. Jeśli jednak tenże sąd zajmie się rzetelnie rozpatrywaniem sprawy kradzieży przez Kalego krowy, to jest to sąd nieuczciwy, stronniczy i skrajnie upolityczniony.

Niestety, wśród polityków PO jest bardzo wielu uczniów Kalego, co więcej nie brakuje ich także wśród urzędników struktur zarządzających agendami Unii Europejskiej, w tym Parlamentu Europejskiego! Toteż, nie zważając na liczne problemy trapiące Europę, w tym narastający problem terroryzmu islamskiego, rzekomo drastycznym łamaniem prawa w Polsce i przekształcaniem jej przez PiS w państwo totalitarne zajęła się Unia Europejska. A zatem, nie jest wykluczone, że wkrótce w Parlamencie Europejskim przeprowadzona zostanie kolejna debata w sprawie Polski, tym razem dotycząca rzekomego podporządkowywania sobie przez PiS systemu sprawiedliwości. Nie zdziwcie się zatem, że podczas tej debaty może pojawić się na sali jakiś europoseł PO ubrany w pasiak więzienny, a dodatkowo z rękami i nogami zakutymi w ciężkie kajdany...

I na pewno zostanie to potraktowane przez uczniów Kalego całego postępowego świata, jako koronny dowód na to, że kaczytowska Polska, nie różni się już niczym od hitlerowskich Niemiec.

Jerzy Klus